CZĘŚĆ LI — № 20. ROK 26 — (1855.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Preumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, $\frac{18}{30}$ MARCA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{17}{29}$ MARCA.

NOWINY DWORU.

W przeszłą Sobotę, 11 Marca, Jego N. Wysokość Xiążę *de la Tour et Taxis*, przysłany z listami ubolewania ze strony Króla Jmci Bawarskiego, z powodu zgonu sławnej pamięci CESARZA MIKOŁAJA I i powinszowania wstąpienia na Tron N. CESARZA JMCI, miał zaszczyt być przedstawionym N. PANU.

Tegoż dnia, Jenerał-major baron *Haynau*, przysłany z takiemiż listami od J. K. Wysokości Elektora Hesskiego, miał również zaszczyt być przedstawionym N. CESARZOWI JMCI.

W Niedzielę, 13 Marca, J. N. Wysokość Xiążę Jmć Bernard *de Solms-Braunfels*, Jenerał-porucznik w służbie Króla Jmci Hanowerskiego, i hrabia *von Munnich*, Wielki Podkomorzy J. K. W. Wielkiego Xięcia Oldenburgskiego, po dopełnieniu swego posłannictwa, mieli zaszczyt złożyć N. CESARZOWI JMCI swe powinszowania.

Tegoż dnia, baron *Haynau*, Jenerał-major w służbie J. K. W. Elektora Hesskiego i Jego N. Wysokość Xiążę *de la Tour et Taxis*, przybyły w nadzwyczajnem posłannictwie od Króla Jmci Bawarskiego, mieli zaszczyt być przedstawionemi N. CESARZOWEJ JMCI MARYI ALEXANDROWNIE.

Tegoż dnia, Jenerał-major w służbie Jego Wysokości Xięcia de Nassau P. *von Hergenhahn*, miał zaszczyt być przedstawionym JJ. CC. WYSOKOŚCIOM W. X. KONSTANTYNOWI MIKOŁAJOWICZOWI i W. X. ALEXANDRZE JÓZEFÓWNIE, a Wielki Mistrz Dworu J. K. W. Wielkiego Xięcia Saskiego baron *Vitzthum*, miał zaszczyt być przedstawionym JJ. CC. WYSOKOŚCIOM WW. XX. MIKOŁAJOWI MIKOŁAJOWICZOWI i MICHAŁOWI MIKOŁAJOWICZOWI.

W Poniedziałek, 14 Marca, Wielki Mistrz Dworu J. K. Wysokości Wielkiego Xięcia Saskiego, baron *Vitzthum-Egersberg* i P. *von Hergenhahn*, Jenerał-major w służbie Xiążęcia Jmci Nassauskiego, po dopełnieniu swego posłannictwa, mieli zaszczyt złożyć swe pożegnania N. CESARZOWI JMCI.

Przez Rozkazy dzienne CESARSKIE w Wydziale Wojskowości: z dnia 14 Marca, wykreśleni zostają ze spisów, zmarli: Dowodzący wojskami w kraju nad-Kaspijskim i Zarządzający tamże Wydziałem Cywilnym, Jenerał-adjutant Jenerał-porucznik xiążę *Argutinski-Dołgorukow* i Wojenny Naczelnik miasta Nucha, liczący się w armii Pułkownik *Sulimowski*.

NOWINY Z KRYMU.

Z Sewastopola odebrano przez telegraf wiadomość z dnia 2 Marca, że turecka jazda wychodziła z Eupatoryi, ale była przez nas odparta.

5 Marca, na południowej stronie Sewastopola, trzy bataljony zuawów, z znacznemi rezerwami piechoty, pokilkakroć napadały na nasze łożamenta, przed nową Kamczatską redutą (*), ale były odparte z wielką stratą.

Po tym niefortunnym zamachu, nieprzyjaciel działał z mniejszą niż przedtém natarczywością, ale ku powszechnemu ubolewaniu naszemu, 7 Marca poległ od kuli armatniej Kontr-admirał *Istomin*.

8 Marca, wieczorem, Jenerał-Adjutant Xiążę *Gorczakow*, przybył do Sewastopola.

W tej chwili odebrano od Jenerał-Adjutanta barona *Osten-Sackena* następne szczegółowe uzupełnienie powyższej telegraficznej depeszy.

Doniesienie o sprawie pod Eupatoryą.

Naczelnik Eupatoryjskiego oddziału, Jenerał-porucznik baron *Wrangel* donosi, że 2 bieżącego Marca 8 szwadronów tureckich ułanów dokonały napad na awanposty tego oddziału.

(*) Ta reduta była założona w nocy z 26 na 27 Marca, przed Korniłowskim bastjonem.

Za odebraniem o tém wiadomości, dowodzący przodowemi naszemi awanpostami, Podpułkownik pułku Ułanów J. C. Wysokości W. X. Katarzyny Michałówny *Gudima*, rozsypał kozackie rezerwy i wślad za niemi posunął dwa szwadrony ułanów Nowomirgorodzkich z dwoma działami konno-lekkiej № 20 bateryi.

Po zbliżeniu się do nieprzyjaciela na 250 sążni, ułani nasi rozstąpili się, a konna artyllerya wszczęła kartaczowy ogień.

Turcy, niespodzianie porażeni, natychmiast zabrali się do ucieczki, która była tak śpieszna, że kozacy i ułani nie mogli nawet ich dognać. Tylko artyllerya nasza, ścigając nieprzyjaciela, posyłała mu w pogoń kule i granaty.

Nieprzyjaciel porzucił na miejscu 15 trupa. Z naszej strony kontuzyowany 1 ober-oficer.

Doniesienie o napadzie nieprzyjaciela na Kamczatską redutę.

5 Marca, wprędce po nastąpieniu zmroku, odkryty był z nieprzyjacielskich transzej silny ogień do naszych łożamentów, z przodu wzniesionej przez nas przed Korniłowskim bastjonem reduty.

Wprędce nieprzyjaciel, zaprzestawszy ręcznego ognia, wszczął kanonadę do reduty ze wszystkich pobliskich bateryj swoich.

Jednoczasowie, trzy kolumny zuawów, poprzedzane od celnych strzelców, rzuciły się w przerwy między naszemi przodowemi łożamentami, zamierzając zdobyć redutę.

Pułkownik *Swiszczewski*, który ją zajmował, wyprowadził z warowni trzy roty Wołyńskiego pieszego pułku, gwałtownie zaatakował niemi nieprzyjaciela i bagnetami odparł go ku łożamentom, zajętym przez celnych strzelców Jakutskiego pułku, którzy, korzystając z rozprzężenia nieprzyjacielskich kolumn, uderzyli na nich z tyłu.

Zuawy, wzięci we dwa rzędy bagnetów, szukali ocalenia w ucieczce.

Nieprzyjaciel, wzmocniwszy odparte kolumny, znowu wszczął najsilniejszy działowy ogień. Następnie zuawy rzucili się powtórnie na łożementa, ale powitani od wcześnie wyprowadzonych z reduty, przez Pułkownika *Białego*, bataljonu Jakutskiego pieszego i dwóch rot Tomskiego strzeleckiego pułków, powtórnie zostali odrzuceni do swych okopów.

Scigając ślad w ślad odpartego nieprzyjaciela, nasze zuchy wpadli do jego transzej, gdzie się wszczęła krwawa ręczna walka, w której francuzi ponieśli znaczną stratę.

Potém Pułkownik *Biały* odprowadził swoje bataljony i uszykował je przed łożamentami. Nieprzyjaciel zaprzestał strzelania na całej linii swoich transzej i przez noc całą jej nie ponawiał.

Sprzymierzeńcy mieli mocne postanowienie zdobyć naszą redutę, cobykolwiek to mogło kosztować. Według zeznań niewolników, w tej sprawie było do 12,000 wojska nieprzyjacielskiego.

Strata nieprzyjaciela, sądząc z zaciętości uporczywego boju, w ogóle musi być bardzo znaczna. Pod jedną redutą zostawił on do 50 trupa; do niewoli wzięty przez nas 1 oberoficer i 9 żołnierzy.

—

W przedstawionym obok tych doniesień dzienniku działań wojennych; Jenerał-Adjutant baron *Osten-Sacken* wspomina, między innemi, że wieczorem 3 Marca, dokonana była bardzo pomyślna wycieczka z 700 ochotników, pod wodzą Majora *Rudanowskiego*. Ten sztab-oficer rozdzielił swoją komendę na trzy kolumny, rzucił się z niemi na zajętą przez francuzów transzeję i, niezważając na straszliwy krzyżowy ogień, wyparł z niej nieprzyjaciela z znaczną dla niego stratą.

Widząc nadchodzące nieprzyjacielowi posiłki, Major *Rudanowski* dał znak do odwrotu i uskutecznił takowy we wzorowym porządku, pod kartaczowym ogniem oblegających.

Strata nasza w tej sprawie wynosi 13 zabitych i 57 ranionych żołnierzy. W niewolą wziąto nieprzyjacielowi 9 ludzi. *(Ruski Inwalid.)*

W dniu 15 (27) b. m. wyjechał ztąd do Warszawy, Członek Rady Państwa, P. Jenerał-adjutant hrabia *Krasiński*.

—

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 13 Marca pozostało chorych 178— w ciągu doby zachorow. 18 — wyzdr. 3 — umarło 10 — po 14 Marca pozostało chorych 183.

W ciągu doby zachor. 21— wyzdr. 3 — umarło 5 — po 15 Marca pozostało chorych 196.

W ciągu doby zachor. 10 — wyzdr. 14 — umarło 9 — po 16 Marca pozostało chorych 183.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 8 (20) Marca.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapisy: 1.) Na zakłady dobroczynne w mieście Warszawie 10,000 rub. sr., i 2.) Dla Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie 2,000 rub. sr., przez Cecyliję z Morzkowskich Xiężnę Radziwiłł, uczynione.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. Gazety Wiedeńskie wspominają o depeszy, przesłanej pod datą 5 Marca, Posłom Austryackim przy Dworach Niemieckich, w której Gabinet Wiedeński oświadcza się przeciw zamiarom Rządu Pruskiego, iżby co najrychlej wzmocnić garnizony twierdz federalnych Zachodnich. Gazety rozmaitych krajów wyraziły swą wątpliwość we względzie istnienia tej depeszy, (której treść była umieszczona w *Independance Belge*), ale gazeta Pruska *Zeit* twierdzi z pewnością, że podobna depesza była rozesłana, i że mianowicie mowa w niej jest o tém, jakoby Rząd Pruski zamierzał 1.) wzmocnić i obsadzić twierdze zachodnie Związku Niemieckiego i 2.) zawrzeć kontyngens federalny Austryacki wyłącznie w granicach krajów, tenże Związek składających.

Zeit dodaje, że takie twierdzenie Rządu Austryackiego, co do zamiarów Pruskiego, nie ma żadnej zasady; że dla wyjaśnienia podobnego nieporozumienia, najprostszym środkiem było, iżby Gabinet Wiedeński udał się po takowe wyjaśnienie do Gabinetu Berlińskiego; takie zaś działanie na Dwory Niemieckie przez depesze naprzemian to jawne, to poufne, w interesie Austryi, a na szkodę Prussyi, która widzi swe zamiary i usiłowania wystawiane w mylném i niekorzystném świetle, jest wzręcz przeciwne jedności federalnej i samej instytucyi Związku, który, we wszystkiém co się wspólnego interessu tyczy, ma jedyny, uznany organ, a nim jest Sejm Niemiecki. W końcu, *Zeit* pisze, że Gabinet Pruski odpowiedział na depeszę hrabi Buol, wykazując wszystko, co w niej jest niedokładnego i nieprzypuszczalnego, nalegając szczególniej na to, że Austrya, przyjąwszy text postanowienia federalnego z dnia 28 Lutego, przez to samo utraciła prawo odrzucania powodów tego postanowienia, a bardziej jeszcze protestowania się przeciw niemu po czasie i samotnie, przed Rządami, które miały w niém udział, prócz przed Prussyą. Takie postępowanie *Zeit* uważa równie niezgodném z przyjętemi formami, jak i z prawem federalném.

(G. P.)

ANGLIJA.

LONDYN, *19 Marca.* Gazety Berlińskie donoszą, że tak w Berlinie jak we Frankfurcie została pojmana banda fałszerzy, której rozgałęzienia rozciągały się na całą prawie Europę i która po wszystkich krajach rozrzuciła znaczną ilość fałszywych biletów Banku Angielskiego. Władze Pruskie zapytywały z tego powodu u Władz Angielskich, czy urzędnicy i inne osoby, które przyłożyły się do uczynienia tego odkrycia, mogą spodziewać się od Rządu Angielskiego wynagrodzenia, uświęconego zwyczajem za podobną usługę. Odpowiedziano z Londynu, że taka nagroda nie może być udzielona, albowiem pomienione odkrycie nie ma żadnego znaczenia dla Rządu Wielkiej Brytanii. Bilety Banku Angielskiego są przeznaczone wyłącznie do krążenia w kraju, a bynajmniej nie na stałym lądzie; ci, co w Berlinie, lub indziej przyjmują te papiery, sobie samym powinni przypisać szkodę, jaką ponoszą, kiedy są oszukani; nadto, Bank Angielski nie jest wcale interessowanym w wykryciu bandy fałszerzy, gdyż w żadnym razie nie może być w błąd wprowadzonym przez fałszywe bilety. Z tych wszystkich powodów Rząd Jej Królewskiej Mości pozostaje zupełnie obojętnym w obecnej sprawie.

— Przed niejakim czasem Kafrowie z Przylądka Dobrej Nadziei pod przywodztwem znanego herszta Makapan, napadli na jednę osadę hollenderską i zrabowali ją, zamordowawszy chorążego Potgieter, ośmiu mężczyzn i kilkanaście kobiet z największém okrucieństwem. Z tego powodu jenerał Hollenderski Pretorius, przedsięwziął wyprawę dla przykładnego ukarania tych barbarzyńców.

Jenerał znalazł nieprzyjaciela zatarasowanym w głębokiej pieczarze, mającej przeszło 2,000 stop długości na 550 szerokości; nie śmiejąc narażać swych wojsk na niebezpieczeństwo zagłębienia się w tę przepaść, Dowodzca chciał prochem wysadzić skały, wznoszące się nad nią; gdy się to niepowiodło, rozkazał osoczyć wejście i przeciąć dowoz żywności. W tym celu, dla zamknięcia wszystkich otworów i ujść jaskini, zawalono je 1,500 wozów drzewa i kamieni. W tém oblężeniu jenerał Potgieter poległ od kuli karabinowej.

W prędce potém Kafrowie, w nocy zaczęli wychodzić przez główny otwór, dla dostania wody; kobiety i dzieci, umierające z pragnienia, na samym progu padły nieżywe.

Na pierwszym wstępie odkryto 38 zębów słoniowych zrabowanych przez kafrów w osadzie; jeden z nich ważył 1010 funtów.

Nazajutrz wzięto 24 strzelby, 14 ładownic myśliwskich z prochem, kulami i śrotem, dwanaście skrzyń odzienia, zapasy kawy i innych towarów. Prawie wszystkie te przedmioty były własnością ofiar, zamordowanych w napadzie na osadę. Następnie dano rozkaz zdjąć oblężenie, swąd bowiem od trupów stał się nieznośnym. Około 900 umarłych znaleziono dokoła jaskini, wewnątrz musiało ich być daleko więcej.

Wyprawa zagłębiając się dalej w kraj, znalazła wsi opuszczone przez mieszkańców i zabrała 3,300 sztuk bydła i wielką liczbę owiec i kóz. Wyprawa trwała dwa miesiące; jenerał Pretorius miał pod swém dowodztwem 500 ludzi, ze 116 furgonami i dwóma działami. Stracił tylko dwóch żołnierzy.

Donoszą z Kolonii Port-Natal, że i herszt Dushani odebrał surową karę za najazdy i bezprawia popełniane na ziemi angielskiej. Zabrano mu 1,400 sztuk bydła.

Ta podwójna wyprawa sprawiła wyborny skutek; energija anglików i hollendrów przeraziła krajowców strachem, który zdaje się na długo zapewniać kolonii bezpieczeństwo.

W dacie 29 Stycznia wszystko było spokojne w kolonii i wszelka obawa nowych napadów ustała.

— Rząd przedsiębierze środki ku postawieniu wybrzeża kanału La Manche na stopie obronnej.

— Korrespondent gazety Belgijskiej *Indépendance* twierdzi, że mimo wszelkich pozorów, pokój gorąco jest w Anglii pożądany.

Londyn, 19 Marca, o północy, (przez telegraf.) Na posiedzeniu Izby Gmin, która się w tej chwili ukończyła, Minister Skarbu wniosł, iżby opłata porto od gazet była zniesiona, co też zostało przyjęte.

Londyn, 20 Marca, o północy, (tąż drogą.) Na posiedzeniu Izby Lordów, które w tej chwili zostało zamknięte, lord Lyndhurst mówił przeciw postępowaniu Rządu Pruskiego i chciał iżby Gabinet Angielski dał mu do wyboru pokój lub wojnę. Lord Clarendon, Minister Spraw Zagranicznych, wyraził nadzieję, że Prussya przystanie do polityki Mocarstw Zachodnich. Żaden inny Par nie mówił o tym przedmiocie.

— Na Giełdzie Londyńskiej:

19 Marca, o 3 po południu, (przez tel.) Konsolidy 93¼— Rossyjskie 5 procentowe 100 — 4½ procentowe 90.

20 Marca, o 1 po południu, (tąż drogą.) Konsolidy 92⅝.
(J. de S.-P.)

FRANCYA.

PARYŻ, *20 Marca*. Wiadomości z teatru wojny, ogłoszone w Monitorze powszechnym, mało mają interessu. Dwa okręty sprzymierzonej flotty chodziły na wzwiady ku Anapie i Teodozyi. 27 Marca z Warny odpłynął do Krymu szwadron 4 pułku huzarów ze swym Sztabem; dwóma dniami przedtém wyprawiono też ztamtąd konie artylleryjskie.

— Uwaga powszechna w Paryżu, zawsze jeszcze jest zajęta wyjazdem Cesarza do Krymu. Na nowo obudził ją przegląd pożegnalny Gidów, którzy mają poprzedzić Cesarza i których wyjazd naznaczony jest na 24 Marca. Zkądinąd daje się widzieć niezwykły pospiech i krzątanie się w przygotowaniach do podróży.

Mimo to korrespondencye nietylko z Paryża, ale i z Londynu, mówią o wycieczce Cesarza i Cesarzowej do Londynu, podczas kiedy korrespondencye i gazety Wiedeńskie również donoszą, że Ludwik Napoleon jest spodziewany do stolicy Austryi. Przyszłość zdoła jedynie rozstrzygnąć która z tych pogłosek jest uzasadniona.

— Nic dotąd nie wyszło na jaw z konferencyj Wiedeńskich; obradujący ściśle zachowują dane sobie przyrzeczenie niewydawania tajemnicy.

— W Paryżu przypisują cel polityczny podróży Króla Pruskiego do Drezna, gdzie Monarcha ten bawi obecnie.

— Prawdopodobną jest rzeczą, że sessya Ciała Prawodawczego potrwa do 10 Kwietnia.

— Na Giełdzie 19 Marca, 4½ procentowe 94 fran. 70 cent. — 3 procentowe 69 franków 50 centimów.
(J. de S.-P.)

TURCYA.

Triest, 20 Marca, wieczorem. (Przez telegraf.) Odebrano pocztę ze Stambułu z wiadomościami z dnia 12 Marca. Pożar był się wszczął w lazarecie wojskowym francuzkim na wielkim Smętarzu (Polu Śmierci) i 100 chorych spaliło się.

— Na przybycie Cesarzowej Francuzów wyporządzają tu pałac Beglerbeg.

— Nic jeszcze nie postanowiono co do posłania Ali-paszy do Wiednia, jako pełnomocnika.

— Lord Stratford de Redcliffe jest zawsze jeszcze obłożnie chory. *(P. P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

AUSTRYA. 17 Marca miało miejsce drugie posiedzenie Konferencyi, a 18 (podług *Zeit*), trzecie. Bezpośrednio potém hrabia Buol długo pracował z Cesarzem.

18 Marca hrabia Buol dawał świetny dyplomatyczny obiad, podczas którego rozmowa toczyła się o konferencyach i było rzeczą widoczną, że jakkolwiek te dotąd nie miały wypadku, wszakże usposobienia, jakie się na nich zewsząd objawiły, nadają położeniu charakter przyjaźny pokojowi.

Tegoż dnia w kaplicy Rossyjskiego poselstwa odprawione było trzecie uroczyste żałobne nabożeństwo po Cesarzu Mikołaju I, na którém znajdowało się liczne zgromadzenie osób wszystkich klass.

Dwoma dniami przedtém, 16 Marca, urzędnicy Poselstwa Rossyjskiego i wszyscy Rossyanie, w Wiedniu znajdujący się, wykonali w kaplicy poselskiej przysięgę wierności N. Cesarzowi Jmci Alexandrowi II.

PRUSSY. 19 Marca, wieczorem, Król i Królowa JJ. w powrocie z wycieczki do Drezna, przybyli do zamku Charlottenburg.

— 18 Marca odprawione było w kaplicy Poselstwa Rossyjskiego żałobne nabożeństwo po Cesarzu Mikołaju I, na którem znajdowali się nie tylko wszyscy urzędnicy Poselstwa i rossyanie w Berlinie obecni, ale wielka liczba Pruskich znakomitości wojskowych i cywilnych. Zgromadzenie tak było liczne, że wiele osób musiało pozostać w przyległych pokojach.

LONDYN, *21 Marca*. W przeszły Poniedziałek, 19, Królowa, z Xiążętami Albertem i de Linanges, była w Spithead, żeby oglądać odejście eskadry lekkiej Baltyckiej. Ta eskadra ma rozkaz udania się jak najśpieszniej do Kiel i posunięcia się ztamtąd ile można najdalej na przód, ażeby przeszkodzić rossyjskim i wszelkim innym okrętom naruszenia blokady portów morza Baltyckiego.

— *Morning Chronicle* zawiera następne depesze z Wiednia:

18 Marca. Wczora było drugie posiedzenie Konferencyi. Protokoł pierwszego został odczytany i przyjęty. Zawiera on wykład Czterech Punktów, jako podstawę układów. Następnie każdy z punktów będzie najściślej roztrząsany.

Wczora, pierwszy punkt, stosujący się do Xięztw, był brany pod rozwagę. Dalsze obrady odłożono do następującego posiedzenia.

Obrady idą nader pomyślnie; Xiążę Gorczakow i P. Titów okazują ducha najbardziej jednawczego.

19 Marca. Dziś było trzecie posiedzenie. Pierwszy punkt był przedmiotem dalszego rozbioru. Obradowanie zawsze postępuje pomyślnie. Okolnik Rossyjski z dnia 10 Marca stwierdza nadzieję ugodliwego końca układów.»

— Gazeta Austryacka i Nowa Gazeta Pruska, podług swoich korrespondencyj z Londynu, utrzymują, że w samej Anglii coraz mocniej szerzy się usposobienie do pokoju.

— Na Giełdzie 22 Marca, Konsolidy 92⅞.—Rossyjskie 5 procentowe 99½ — 4½ proc. 89½.

PARYŻ, *22 Marca*. W numerze wczorajszym Monitor umieszcza raport jenerała Canrobert o attaku reduty rossyjskiej wzniesionej przed krańcem prawego skrzydła robot oblężniczych pod Sewastopolem, w nocy na 24 Lutego; w tym raporcie jenerał wyznaje, że francuzi ponieśli dotkliwą stratę, lubo nie daje żadnych cyfer.

— Cesarz wczora odbył przegląd Gwardyi. Niesprawdziło się co głoszona, że w swém przemówieniu Cesarz oznajmi swój wyjazd do Krymu. Oto są słowa które, podług Monitora, wyrzekł do tego wyborowego wojska:

«Żołnierze.

«Armija jest prawdziwą szlachtą naszego kraju; ona to zachowuje nietkniętemi, od wieku do wieku, tradycye sławy i cześci narodowej; jakoż, oto jest wasza xięga genealogiczna; (Tu wskazał chorągwie); każde pokolenie zapisało w niej swoje zwycięztwo. Weźcie te chorągwie; powierzam je waszemu honorowi, waszej waleczności, waszemu patryotyzmowi.»

— Gazety Belgijskie i inne zapewniają, że we Francyi rozwija się coraz jawniej powszechne żądanie pokoju. Jedna wysokiego stopnia osoba miała pójść o zakład, że pokój będzie podpisany przed 1 Lipca. Szczególniej do tego powszechnego usposobienia przykładają się wiadomości z Wiednia, z których widać, że nie tylko Austrya, ale i Anglija skłania się na stronę pojednania.

— Podług listów do Nowej Gazety Pruskiej, Cesarz z Cesarzową mają naprzód, 26 Marca, udać się do Anglii, dla obejrzenia, wraz z Królową Wiktoryą, flotty przeznaczonej na Baltyk, a ztamtąd niezwłocznie puścić się w podróż do Krymu.

HISZPANIJA. Na posiedzeniu 14 Marca, Kortezy przyjęli zasadę P. Olozaga, iżby Wyższa Izba czyli Senat, był obieralny.

Większość za tym wnioskiem była 175 przeciw 57.

— Królowa z Dworem przywdziała żałobę na dni 9 z powodu zgonu Don Carlosa.

Madryt, 17 Marca. (Telegraf.) Kilka przypadków cholery zdarzyło się w prowincyi Malaga.

TURCYA. *Konstantynopol, 12 Marca.* Składając swe listy wierzytelne Sułtanowi, baron Tecco, Poseł Sardyński, oświadczył, że wojska Sardyńskie udadzą się wprost do Krymu, niezatrzymując się w Stambule.

— Słychać, że Lord Raglan podaje się do dymissyi. — Za dwa tygodnie spodziewają się w Krymie przybycia trzech pułków jazdy i pięciu piechoty indyjskiej. Furyery już są w Krymie.—Armija turecka w Eupatoryi będzie wzmocniona 10-tą dywizyą francuzką; wszakże nie sądzą iżby Omer-pasza rozpoczął zaczepne działania przed połową Kwietnia.

(J. de St-P.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

—

Odkrycia pożyteczne zbogaciły się nowym nabytkiem. Wynaleziono w tych czasach kompozycyą metalliczną naśladującą złoto do zupełnego złudzenia, tak z zewnętrznego pozoru, jak i w celniejszych przymiotach. Nowy metal nazwano *Oreidem* (oréide); naczynia zeń wyrobione, co do pospolitego użycia, poddane były wszystkim probom, i okazały się równie wytrwałemi na działanie czynników chymicznych, jak złote lub srebrne. Metal ten jest przytém bardzo tani; łyżka stołowa kosztuje frank. Po restauracyach i cukierniach Paryzkich dają się już widzieć łyżeczki i sztućce oreidowe.

* * *

Monitor Pruski ogłasza przywilej podpisany 21 Lutego, przez Króla, nadający prawo miastu Berlinowi do wypuszczenia obligacyj na okaziciela, na summę 500,000 talarów.

* * *

Cesarz Austryacki dał ostatnimi czasy dowod szczególnych względów autorowi dzieła «Polowanie na lwy» porucznikowi armii Afrykańskiej, Panu Jules Gérard, znanemu ze swych wypraw na lwy. N. Pan przesłał mu bardzo piękną dwururną gwintówkę i kordelas, dzieło celniejszego Wiedeńskiego oręźnika.

W roku przeszłym P. Gérard został ozdobiony orderem orła Czerwonego przez Króla Jmci Pruskiego.

* * *

Piszą z Paryża 15 Marca, że Minister Stanu, który jest zarazem głównym zwierzchnikiem teatrów i zabaw publicznych, ma zapobiedz iżby Panna Rachel nie opuściła Paryża przed gotującą się tam wystawą Powszechną, ażeby niepozbawić odwiedzających tej znakomitości, równie powszechnej, jak i sama wystawa.

Rząd Francuzki oszacował przez przybliżenie na dziesięć miljonów fr. wartość przedmiotów Wystawy, z wolnością powiększenia tego oszacowania i ubezpieczył je za takową summę. Nadto zostały ubezpieczone w rozmaitych kompanijach, za 13 miljonów, pałac wystawy, zabudowania i przynależytości.

* * *

P. Robert Everest, w odbytej w przeszłym roku podróży po Stanach Zjednoczonych, zwiedzał więzienia rządowe i zbierał wiadomości statystyczne, które pozwoliły mu ułożyć tablice porównawcze stosunku więźniów, a zatém i większego lub mniejszego usposobienia do przestępstw, głównych działów ludności, mianowicie Amerykanów białych, ludzi kolorowych wolnych, i cudzoziemców.

W szesnastu głównych Stanach, których ludność składa się ze 12 przeszło miljonów białych, 345,000 kolorowych i około 1,700,000 ludzi cudzoziemskiego pochodzenia, więzienia zawierają, na 100,000—22 białych krajowców, 224 ludzi kolorowych a 68 wychodzców europejskich.

* * *

Donoszą z Paryża 14 Marca, że most pływający w Bidassoa, w Behobii, został zniesiony przez nadzwyczajną powódź, połączoną z gwałtownym huraganem. Skutkiem tego komunikacya lądowa między Francyą i Hiszpaniją jest całkiem przerwana.

* * *

Piszą w *Times*, 13 Marca: «Wiadomości handlowe odebrane ze Stanów Zjednoczonych są ważne, albowiem donoszą o przyjęciu przez Izbę reprezentantów zmniejszenia o $\frac{1}{4}$ cła od rozmaitych towarów przywozowych.

Bill zacznie obowiązywać od 1 Lipca 1855, zniża on do klass towarów najmniej obciążonych te, które dotąd płaciły cło najwyższe; z przedmiotów, przezeń objętych, możemy wymienić materye farbierskie, artykuły apteczne, lny surowe,

jedwabie surowe, wełnę. Jeżeli bill ten będzie przyjęty przez Senat, wywrze wpływ nader pomyślny dla Anglii.

* * *

W gazecie *Ateneum* (Londyńskiej) czytamy:

«Nowe światełko zabłysło w poszukiwaniach o losie sira Johna Franklina. Jest to opowiadanie eskimosa Mastitukwin, który towarzyszył Doktorowi Rae i jego kolegom, i który przez lat kilka był członkiem Kongregacyi Wesley'a, w Rossville, zatoce Hudsońskiej. Doktor Rae uważał zawsze tego krajowca za człowieka użytecznego i godnego wiary. Za powrótem do Rossville eskimos powiadał, że sir John Franklin przepędził ze swemi towarzyszami jednę zimę w domku zbudowanym ze śniegu, gdzie też przebyli noc polarną, sześciotygodniową.

W Marcu 1854 P. Rae i jego orszak dokonali wycieczkę po lodzie ku północy i byli przez trzydzieści siedm dni w podróży. Zaszli o 100 mil dalej niż osady eskimosów, wszakże widzieli jeszcze tropy wołów piżmowych. Sir John Franklin i dwaj z jego towarzyszy umarli; być może jednak że jeden lub dwaj z ludzi pozostali w życiu między eskimosami. Znaleziono zgruchotany zegarek sira Franklina, jego łyżki srebrne, kilka nożów i grabek. Okręt musiał stać się zdobyczą eskimosów, którzy dziś mają wszyscy dobre sanie, dzidy, łódzie i t. p. z drzewa dębowego, nieznanego w tych strefach.

Doktor Rae i jego towarzysze, nie widzieli żadnej pozostałości po sirze Johnie Franklinie, ani po jego kolegach, ale eskimos twierdzi, że sam sir John był znaleziony umarłym, zawiniętym w jegoż kołdrę i ze strzelbą u boku. Niemasz więcej nad dwa lub trzy lata, jak wyprawa Franklina zginęła z głodu.

O to co opowiadał eskimos Mastitukwin ze wszystkiemi szczegółam X. Hurlburn, członkowi missyi Rossville'skiej i zeznanie jego zasługuje na wiarę jako krajowca, nie mającego żadnego interessu w nieprawdziwém doniesieniu. Rozmaite przedmioty wyrobione z drzewa dębowego, które widziano w koczowisku eskimosów, dowodzą, że jeden przynajmniej opuszczony okręt dostał się w ich ręce.

* * *

Oddawna już wysoka cena gałganów, służących do robienia papieru i coraz wyraźniej objawiający się niedostatek tego materyału, kazał pożądać znalezienia środka ku zaradzeniu temu niedostatkowi. Wiele już było usiłowań przedsiębranych w tym celu; Redakcya gazety *Times* zapewniła bardzo znaczną nagrodę pieniężną temu, ktoby odkrył surrogat, doskonale zastąpić mogący materyał dotąd używany. Zdaje się że to ważne zagadnienie bliskiém jest zaspokajającego rozwiązania przez P. Beardslier, z Albany, w Stanach Zjednoczonych. *Gazeta wieczorna* (Evenirg Journal) tego miasta została wydrukowana w dniu 13 Stycznia poraz pierwszy na papierze, wyrobionym z fibr gatunku Lipy amerykańskiej, zwanego *Basswood*. Papier ten jest jędrny, dobrze druk przyjmujący. W samejże gazecie, na nim wydrukowanej i która służy za próbkę, zapowiedziany jest stanowczy przewrot w fabrykacyi papieru.

* * *

Najstarszy wiekiem we Francyi, a może i w całym świecie śpiewak, P. Darius, mający dziś *sto dwa lata*, były Pierwszy Bass teatru w Rouen, da się słyszeć 25 Marca na koncercie, który będzie dany na rzecz ludzi z klassy roboczej tego miasta, zostających bez roboty.

* * *

Z urzędowego aktu, złożonego Kongressowi Stanow Zjednoczonych daje się widzieć, że w ciągu zeszłego 1854 roku, przybyło do Stanów 460,474 emigrantów, z których 328,000 wylądowało w New-York. Z tego ogółu 49,000 przybyło z Anglii, 101,606 z Irlandyi, a około 300,000 z Europy środkowej.

Ogłoszenia od Rządzącego Senatu.

Do 1 Oddziału 3 Departamentu weszły sprawy appelacyjne:

1855.

1.) 28 Lutego, z Wileńskiej Izby Sądu Cywilnego, o poszukujących wolności włościanach *Rynkiewiczu* i *Czunasie*.

2.) 2 Marca, z takiejże Izby Grodzieńskiej, o pieniężnej pretensyi staroz. *Markusa*, do Xiędza *Kryszczuna*.

—

W ogólném Zgromadzeniu 4-go, 5-go i Granicznego Departamentów naznaczone zostały do wysłuchania sprawy:

Na 18 Marca.

1.) Z 1 Oddziału 3 Departamentu. *Winnickiego* Błahowieszczeńskiego żeńskiego *Monasteru*, o Staw Kajdaszewski.

2.) Z 2 Oddziału 3 Departamentu, o gruntach miasta Kijowa, na których zbudowany został browar przez obywatela *Poniatowskiego*.

3.) Z 1 Oddziału 3 Departamentu, o zatopieniu sianożęci obyw. Józefa *Szaniawskiego*, przez podniesienie wody na rzece Grezie, przy Rudniańskim tartaku Bychowskiego skarbowego majątku.

—

W 1 Oddziale 3 Departamentu, naznaczone do wysłuchania sprawy:

Na 15 Marca.

1.) Obywatela *Kiszyńskiego*, z jednodworcami *Dwornickiemi*, o grunta.

2.) Rejestratora Kollegijalnego *Kosowskiego*, z obyw. *Hurczynem*, o pretensye pieniężne.

Na 16 Marca.

3.) O prawach Skarbu w stopniu powstańca Kazimierza *Szwykowskiego*, do części majątku Ostrowny, przedanego obywatelowi *Kostrowickiemu*.

(Ogł. Sen. 14 Marca № 21.)

Печатать позволяется С.-Петербургъ, 17 Марта 1855 года. *Цензоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.